

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 107 (3399) ROK XI

ŁÓDŹ, PIĄTEK 6 MAJA 1955 ROKU

CENA 15 GR

W całym kraju trwają przygotowania do obchodu „Dni Oświaty, Książki i Prasy”

Przygotowania do tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” są już na ukończeniu. Rady czytelnictwa i książki oraz komisje kultury rad narodowych, przy współudziale przedstawicieli organizacji masowych i poszczególnych instytucji kulturalnych, opracowały programy obchodów „Dni”.

W STOLICY

„Dni Oświaty, Książki i Prasy” zapowiadają się w stolicy bardzo interesująco. Na Białymostku, w Powiszu oraz w Centralnym Parku Kultury na Powiślu zorganizowane będą trzy wielkie festyny, połączone z kiermaszami książek. Odbędzie się również festyn dzielnicowy.

NA ŚLĄSKU

W Stalagrodzie obchody „Dni” zainauguruje uroczysta akademicka, poświęcona twórczości Adama Mickiewicza. W Pałacu Młodzieży im. Bolesława Bieruty otwarta będzie wystawa, przedstawiająca dorobek wydawnictwa i czytelnictwa w okresie 10-lecia Polski Ludowej.

Zwiększenie uprawy kukurydzy — donosiłam zadaniem rolnictwa
Wyniada z min. Rolnictwa i Przemysłu Żywnościowego.
CZYTAJ STR. 2.

Łódź staje się coraz ładniejsza



NA ZDJĘCIU: nowe bloki mieszkalne na Bałutach.

Z frontu walki o plan BILANS KWETNIOWY

Z miesiąca na miesiąc rośnie w przemyśle włókienniczym napięcie walki o pełną realizację zadań produkcyjnych ostatniego roku Sześciolatki. Nie znaczy to jednak, że wszystkie zakłady, ze wszystkimi kierownikami technicznymi i politycznymi, wszystkie branże osiągnęły wyniki takie, jakie osiągać powinny, jakie leżą w ich możliwościach.

Dlatego tak jest? Niewątpliwie dlatego, że, jak to stwierdził sekretarz KŁ PZPR, tow. Malinowski, w swym referacie wygłoszonym na III Plenum KŁ, „...nieustannie rozbieżność pomiędzy zrozumieniem przez aktywną partijną potrzebę przemłotu w dziedzinie formy metod pracy, partyjnej i zachodzących zmianami na tym odcinku a wykorzystaniem tego przemłotu dla mobilizacji mas do walki o realizację zadań ekonomicznych”.

Wniosek z tego, co potwierdzają fakty, iż nie dość umiennie i energicznie wprowadzamy w życie wytyczne i wskazówki III Plenum KC PZPR. Nie dostatecznie jest pracą masową i polityczną i tologami, lecz nie do końca.

	przed. ciekno- przednie	przed. średnio- przednie	przed. odpow. - kowe	realnie	wykończone
I kwart.	102,7	100,6	103,4	102	102,6
kwiecień	101,8	100,4	101,6	101	101,7

Z zestawienia wynika, że łączny bilans pierwszych trzech miesięcy jest lepszy a niżeli bilans czwartego miesiąca br. I dlatego, pomimo niezłej pracy przemysłu bawelnianego, nie ma powodów do pełnego zadowolenia. Wyniki powinny się poprawiać z miesiąca na miesiąc, gdyż nieustannie rośnie zapotrzebowanie rynku na towary bawelniane, rosną wymagania konsumentów.

A jak się przedstawia sytuacja w pierwszych dniach maja? Nieszczerze mówiąc, niestety nie przedstawia się zbyt optymistycznie. Zarówno przed-

Oświadczenie FAURE'A

w Zgromadzeniu Narodowym

Premier Faure złożył we wtorek oświadczenie w Zgromadzeniu Narodowym, dotyczące przede wszystkim sytuacji w Indochinach. Oświadczenie to daje wyraz poważnemu zaniepokojeniu francuskiej opinii publicznej, z powodu zaostreżenia sprzeczności francusko — amerykańskich w południowym Wietnamie. Premier podkreślił następnie, że wydarzenia te „grożą poważnym niebezpieczeństwem w przyszłości, jedno z nich — to możliwość doznania klęski w wyborach, a drugie, być może jeszcze poważniejsze — to próba stordowania wyborów”.

Powyższa wypowiedź komentują w Paryżu jako wyrażającą aluzję do prowadzonej przez Stany Zjednoczone polityki, która zmierza do zerwania układów genewskich i do udaremnienia przewidzianych w układach genewskich powszechnych wyborów w Indochinach.

WYNIKI POWINNY BYĆ LEPSZE

W kwietniu wszystkie działy CZZB-Północ wykonały plan miesięczny z nadwyżką. Jednak osiągnięcia tego nie można nazwać sukcesem. Dla lepszego zrozumienia porównajmy dwa wyniki, a mianowicie za I kwartał br. i za kwiecień.

	przed. ciekno- przednie	przed. średnio- przednie	przed. odpow. - kowe	realnie	wykończone
I kwart.	102,7	100,6	103,4	102	102,6
kwiecień	101,8	100,4	101,6	101	101,7

Wielu wskazuje na to, że ostatnia narada techniczno-ekonomiczna przemysłu włókienniczego rozpoczęła nowy etap w jego pracy. Czas ku temu najwyższy. Zaś wyniki uzyskane w maju powinny fakt ten potwierdzić.

NIE ZWLEKAĆ Z DOSTAWAMI GOTOWEJ PRODUKCJI

Przemysł odzieżowy plan kwartalny wykonał w 102,6 proc. zadania kwietniowego (w cenach zbytu) w 103 proc., przekraczając przy tym planowany poziom. O ukończeniu tak dobrego rezultatu zdecydowała nie tylko ofiarna praca większości zakładów, ale i duża praca na odcinku zaopatrzenia w surowiec (wełnę). Istnieje jednak jedna bardzo poważna niedociągłość, która przynajmniej częściowo przekreśla dobre wyniki produkcyjne przemysłu odzieżowego. Chodzi o to, że w zakładach dostaw z zakładów do hurtowni, a konkretnie do centrów odesłowych. Otóż wiele fabryk (zwłaszcza o tym done CO) nie przestrzega terminów dostaw. „Celują” w nieterminowości dostaw. Jak ZPD im. Głębockiego, ZPD im. Piłsudskiego, ZPD im. Głębockiego, ZPD im. Piłsudskiego, które w pierwszych dniach maja zniknęły z listy dostawców przekożysty dyktatorom.

Słuchajcie! Nie, może trwać dłużej. Niemalże nie ponosi CZZB. Najwyższy czas przedsięwzięć odpowiednie kroki zaradcze, najwyżej czas, aby sprawami tymi zajęli się odpowiedni departament Ministerstwa Przemysłu Lekkiego.

JEST POPRAWA

Wyniki za kwiecień w przemyśle włókienniczym przedstawiają się następująco:

przedzłanie czesankowe — 101,5 proc.
przedzłanie zgrzebne — 104,9 proc.

tkalnie — 100,7 proc.
wykończalnie — 100 proc.

A więc notujemy dalszą poprawę. Rzecz leży w tym, aby wyniki kwietniowe w maju poprawić, by zlikwidować istniejące „wąskie gardła” i systematycznie, szybko podnosić jakość produkcji, która, niestety, w przemyśle włókienniczym pozostawia wiele do życzenia.

Reasumując — głównym zadaniem kierownictwa przemysłu bawelnianego jest ob-

Wyniki międzyzakładowego współzawodnictwa w przemyśle włókienniczym

Poniżej podajemy ogłoszone przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Włóknarzy wyniki międzyzakładowego współzawodnictwa w poszczególnych branżach przemysłu włókienniczego w pierwszym kwartale br.

Szczególnie ożywiona była dyskusja przy ocenie pracy PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO.

Ostatecznie okazało się, że przodujące już od dwóch lat ZPB im. Marchewskiego, 7-krotnie w tym okresie zdobywca sztandaru, musiały ustąpić pierwszeństwa innym zakładom. Zwyciężyła załoga Krosnowskich ZPB.

Na drugim miejscu znalazła się załoga ZPB im. Bytomskiej, a na trzecim — ZPB im. Marchewskiego.

W PRZEMYSLE WELNIANYM pierwsze miejsce i sztandar przechodził — przynajmniej w tym okresie — z Zakładów Czeszochowskich ZPW. Następne miejsca zajęły ZPW im. Kasprzaka w Łodzi i ZPW im. Gawlika w Białymstoku.

PRZEMYSŁ JEDWABNICZY. Sztandar przechodził z Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego w Białymstoku.

A oto przodujące zakłady PRZEMYSŁU PONCZOSZNICZEGO: ZPP im. Jurzaka, Prudnickie ZPP, Południowo-Łódzkie ZPP.

W PRZEMYSLE ZGRZEBNYM najlepsze wyniki osiągnęła załoga Ozorkowskich ZPZ, zdobywając po raz trzeci z rzędu sztandar przechodni. ZPZ w Zduńskiej Woli przynajmniej drugie miejsce, a Łódzkie Wykończalnie Przemysłu Zgrzebniowego — trzecie.

W DZIEWIARSTWIE sztandar przechodził zdobyły również po raz trzeci z rzędu, ZPD im. Kasprzaka.

Mimo niepogody siewy wiosenne przebiegały sprawnie — oświadcza kierownictwo WZ POM

Spółdzielnie produkcyjne naszego województwa zakończyły siewy zbóż podstawowych do 1 maja, zajmując tym samym drugie miejsce w kraju.

Czemu przede wszystkim zawiązać należy, że mimo niepogody siewy w spółdzielniach produkcyjnych przebiegały sprawnie. W tym pytaniu zwróciliśmy się do kierownictwa WZ POM.

A oto odpowiedź, jakiej udzielili nam główni inżynierzy WZ POM, tow. Wołański i główny agronom, tow. Słupski:

— Oceniając przebieg tegorocznej kampanii siewnej należy stwierdzić, że duża aktywność w porównaniu do lat ubiegłych wykazywały wydziały polityczne i służba agrotechniczna POM. W chwili kiedy uprawa mechaniczna spółdzielczych pól była niemożliwa, aktywność pomysłową i agrotechniczną mobilizował członków spółdzielni do wyjścia w pole z kosiłkami. Dzięki tej wytrwałej pracy agrotechnicznej niemal trzykrotnie zwiększono np. obszar pod zasiew kukurydzy. Największe sukcesy odnieśli tu towarzysze z POM Żdźarzy. POM ten zajął pierwsze miejsce w województwie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wydziały polityczne nie zaniedbały w tym czasie sprawy budowania nowych spółdzielni produkcyjnych. Przykładem jest tu POM Bełno.

W tegorocznej kampanii siewnej stan maszyn pomownych był lepszy niż w roku ubiegłym. Notowaliśmy znaczne mniej awarii. Znacząco, że remonty maszyn w POM były przeprowadzone o wiele

Posiedzenie Prezydium PAN poświęcone pokojowemu wykorzystaniu energii atomowej

W związku z porozumieniem o pomocy ZSRR dla nauki polskiej w pokojowym wykorzystaniu energii atomowej — w dniu 5 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk, poświęcone sprawie rozwoju badań w dziedzinie fizyki jądrowej i zastosowania radioaktywnych izotopów w innych dziedzinach nauki.

Po zagajeniu posiedzenia przez wiceprezesa PAN — prof. W. Sierpińskiego zebrani wysłuchali sprawozdania członków delegacji polskiej z pobytu w ZSRR, gdzie ustalono zakres i program pomocy ofiarowanej nauce polskiej, umożliwiającej poważny rozwój badań w dziedzinie fizyki jądrowej atomowej i związanych z nią innych dziedzin nauki. Sprawozdanie złożył zastępca sekretarza naukowego PAN — prof. P. Szulkin, prof. A. Soltan, prof. H. Niewodniczański oraz prof. L. Złotowski.

Jak wynika ze złożonych sprawozdań, członkowie delegacji polskiej — podejmowali niezwykle serdecznie i gościnnie — mieli możliwość zapoznania się z ośrodkami badań atomowych w Moskwie, Leningradzie, Charkowie i Kijowie, jak również omówienia z najwybitniejszymi uczonymi radzieckimi zakresu i form pomocy ZSRR dla nauki polskiej. W wyniku przeprowadzonych rozmów podpisane zostało porozumienie, na mocy którego uczeni polscy otrzymają w roku 1955 nowoczesny reaktor o mocy 2 tysięcy kilowatów i nowoczesny cyklotron, umożliwiający wszechstronne badania naukowe, oraz aparaturę pomocniczą. Ponadto przewiduje się dostarczenie uczącym polskim poważnej ilości różnych izotopów promieniotwórczych, które pozwolą na rozpoczęcie szerokiego zakresu badań naukowych w różnych dziedzinach nauki, m. in. w technologii, chemii, medycynie i biologii.

W związku z 10 rocznicą wyzwolenia więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, odbyli ostatnio pielgrzymkę na Jasną Górę.

Delegacja pielgrzymki wręczyła przedstawicielom episkopatu adres, stwierdzający m. in., że księża, którzy ocalili z długoletniej klatki w hitlerowskich miejscach śmierci będą niezawodnie służyć kościołowi katolickiemu i ludowi polskiemu, by swą postawą nie dopuścić do powtórzenia się nieudolnych czasów sprzed dziesięciu laty.

Episkopat przekazał delegacji oświadczenie, które głosi m. in.: „Kiedy mówimy o tragicznych doświadczeniach przeszłości, nie możemy nie brać głosu w sprawie, która dziś znowu niepokoi całą ludzkość. Uzasadniony ten niepokój rodzi się z faktu, że są na świecie siły, które istniejące konflikty międzynarodowe gotowe są rozwinąć na drogę wojny, tym bardziej nieudolnej, że prowadzonej przy użyciu broni masowego zniszczenia.

W tej sprawie episkopat polski — zgodnie z postanowieniem kościoła uważa za swój obowiązek jeszcze raz stwierdzić, że broń masowej zagłady winna być bezwzględnie zakazana przez prawo międzynarodowe, a wszelkie sprawy między narodami winny być rozwiązywane na drodze wzajemnego porozumienia w duchu sprawiedliwości”.

„Nie możemy też pozostać obojętni wobec niebezpieczeństwa, jakie niesie dla naszej ojczyzny i pokoju podniecanie tendencji tych Niemców, którzy są rewizjonistycznie nastawieni do Polski.

W tej sprawie episkopat polski — zgodnie z postanowieniem kościoła uważa za swój obowiązek jeszcze raz stwierdzić, że broń masowej zagłady winna być bezwzględnie zakazana przez prawo międzynarodowe, a wszelkie sprawy między narodami winny być rozwiązywane na drodze wzajemnego porozumienia w duchu sprawiedliwości”.

Trzej wysocy komisarze za-komunikowali, równocześnie, że Niemcy zachodnie otrzymują „suwerenność”. W związku z tym nie będą oni używać tytułu „wysokiego komisarza”, lecz ambasadorów.

Powyższa deklaracja, wydana w związku z ostateczną ratyfikacją układów paryskich, która nastąpiła 5 maja br., w istocie rzeczy nie kładzie kresu stanowi okupacji, w jakim znajdują się Niemcy zachodnie. Wojska okupacyjne trzech mocarstw zachodnich mają pozostać przez lat pięćdziesiąt, o zagadnieniu zjednoczenia Niemiec decyduwać będą mocarstwa zachodnie, a nie ludność Niemiec zachodnich, mocarstwa zachodnie zachowały prawo ingerowania do spraw wewnętrznych Niemiec zachodnich i do decydowania o polityce zagra-

starannie. Nie dotyczy to niestety warsztatów TOR, które przeprowadzili remonty niedale.

W stosunku do roku ubiegłego areal spółdzielczych ziem, uprawianych maszynami POM był mniejszy. Trzeba przyznać, że nie zawsze zła pogoda może stanowić tu usprawiedliwienie. Świadczy o tym najlepszy wynik różnych ośrodków. Często różnice te są dość znaczne i dają wiele do myślenia. Niestety na razie nie możemy podać konkretnych danych, gdyż prace w polu są w pełnym toku.

Lecznictwo sanatoryjne w Bułgarii



NA ZDJĘCIU: sanatorium pracowników transportu w uzdrowisku Chisaria.

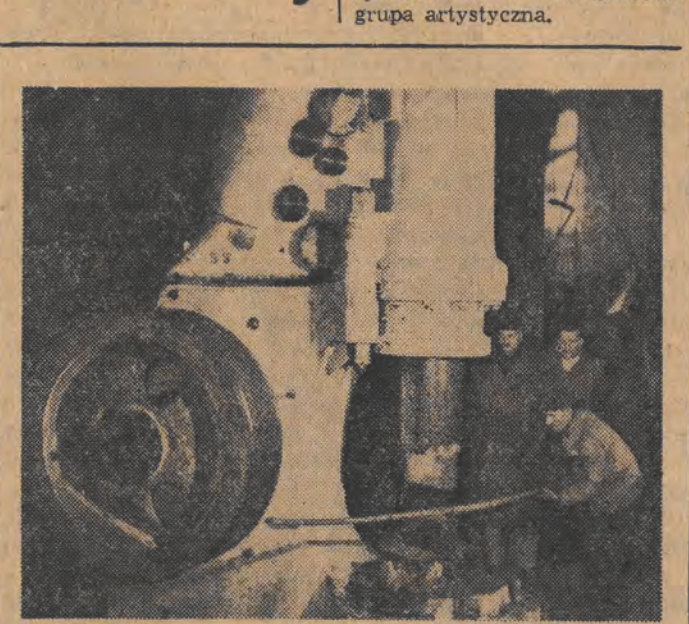
V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów

Młodzież Europy zachodniej intensywnie przygotowuje się do Festiwalu

W przygotowaniach do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów uczestniczą we Włoszech 24 organizacje młodzieżowe. Przewiduje się, że delegacja włoska na Festiwal będzie złożona z około 2 tys. osób.

W całych Włoszech lokalne komitety festiwalowe organizują liczne imprezy kulturalne i sportowe, na których popularyzowane są cele Festiwalu.

500 SPORTOWCÓW I 200-OSOBOWA GRUPA ARTYSTYCZNA PRZYJEDZIE Z FRANCJI
Delegacja młodzieży francuskiej na Festiwal w Warszawie — jak podają — składać się będzie z 700 dziewcząt i chłopców. Ponadto z Francji przyjadzie około 500 młodych sportowców i 200-osobowa grupa artystyczna.



Poważnym odbiorcą polskich maszyn i urządzeń jest między innymi Argentyna.

NA ZDJĘCIU: w Zakładach Urzędów Technicznych „Zgod” w Świętochłowcach, naczelny inżynier Zdzisław Waliszewski i kowal Piotr Szymonko, wraz z pracownikami kontroli technicznej przeprowadzają próbę dużego młota pneumatycznego wyprodukowanego na zamówienie Argentyny.

Broń masowej zagłady winna być bezwzględnie zakazana — stwierdza polski episkopat

W związku z 10 rocznicą wyzwolenia więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, odbyli ostatnio pielgrzymkę na Jasną Górę.

Delegacja pielgrzymki wręczyła przedstawicielom episkopatu adres, stwierdzający m. in., że księża, którzy ocalili z długoletniej klatki w hitlerowskich miejscach śmierci będą niezawodnie służyć kościołowi katolickiemu i ludowi polskiemu, by swą postawą nie dopuścić do powtórzenia się nieudolnych czasów sprzed dziesięciu laty.

Episkopat przekazał delegacji oświadczenie, które głosi m. in.: „Kiedy mówimy o tragicznych doświadczeniach przeszłości, nie możemy nie brać głosu w sprawie, która dziś znowu niepokoi całą ludzkość. Uzasadniony ten niepokój rodzi się z faktu, że są na świecie siły, które istniejące konflikty międzynarodowe gotowe są rozwinąć na drogę wojny, tym bardziej nieudolnej, że prowadzonej przy użyciu broni masowego zniszczenia.

W tej sprawie episkopat polski — zgodnie z postanowieniem kościoła uważa za swój obowiązek jeszcze raz stwierdzić, że broń masowej zagłady winna być bezwzględnie zakazana przez prawo międzynarodowe, a wszelkie sprawy między narodami winny być rozwiązywane na drodze wzajemnego porozumienia w duchu sprawiedliwości”.

„Nie możemy też pozostać obojętni wobec niebezpieczeństwa, jakie niesie dla naszej ojczyzny i pokoju podniecanie tendencji tych Niemców, którzy są rewizjonistycznie nastawieni do Polski.

W tej sprawie episkopat polski — zgodnie z postanowieniem kościoła uważa za swój obowiązek jeszcze raz stwierdzić, że broń masowej zagłady winna być bezwzględnie zakazana przez prawo międzynarodowe, a wszelkie sprawy między narodami winny być rozwiązywane na drodze wzajemnego porozumienia w duchu sprawiedliwości”.

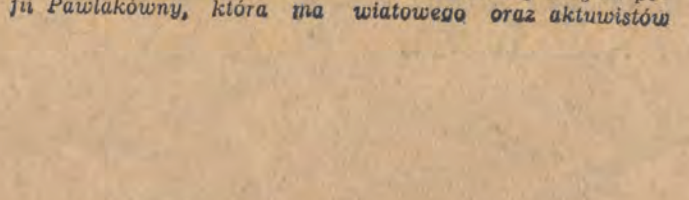
Trzej wysocy komisarze za-komunikowali, równocześnie, że Niemcy zachodnie otrzymują „suwerenność”. W związku z tym nie będą oni używać tytułu „wysokiego komisarza”, lecz ambasadorów.

Powyższa deklaracja, wydana w związku z ostateczną ratyfikacją układów paryskich, która nastąpiła 5 maja br., w istocie rzeczy nie kładzie kresu stanowi okupacji, w jakim znajdują się Niemcy zachodnie. Wojska okupacyjne trzech mocarstw zachodnich mają pozostać przez lat pięćdziesiąt, o zagadnieniu zjednoczenia Niemiec decyduwać będą mocarstwa zachodnie, a nie ludność Niemiec zachodnich, mocarstwa zachodnie zachowały prawo ingerowania do spraw wewnętrznych Niemiec zachodnich i do decydowania o polityce zagra-

starannie. Nie dotyczy to niestety warsztatów TOR, które przeprowadzili remonty niedale.

W stosunku do roku ubiegłego areal spółdzielczych ziem, uprawianych maszynami POM był mniejszy. Trzeba przyznać, że nie zawsze zła pogoda może stanowić tu usprawiedliwienie. Świadczy o tym najlepszy wynik różnych ośrodków. Często różnice te są dość znaczne i dają wiele do myślenia. Niestety na razie nie możemy podać konkretnych danych, gdyż prace w polu są w pełnym toku.

Lecznictwo sanatoryjne w Bułgarii



NA ZDJĘCIU: sanatorium pracowników transportu w uzdrowisku Chisaria.

W przygotowaniach do Festiwalu biorą udział liczne organizacje młodzieżowe. Obecnie młodzież francuska wybiera delegatów na Festiwal.

WYŚCIG POKOJU

stomych SCIAN i ryzykownych zjazdów

Dzień ucieczek i nieustannych POGONI

Na mecie KRIVKA pierwszy CSR

Wilczewski wycofał się z Wyścigu

Szczegóły na str. 2.

Hinduska delegacja parlamentarna wyjechała do ZSRR

Dnia 5 maja br. z lotniska w Delhi odleciała do Moskwy 12-osobowa delegacja członków parlamentu Indii. Na czele delegacji stoi zastępca przewodniczącego Izby wyższej parlamentu Indii (Rady Stanów) — Krisnamurti Rao.

Delegację odprowadził na lotnisko ambasador ZSRR w Indiach Mienszkow, pierwszy zastępca ministra Spraw Zagranicznych Indii Saida Mahmud, członkowie obydwu izb parlamentu Indii oraz przedstawiciele społeczeństwa.

Przedstawiciele ugrupowań południowo-wietnamskich domagają się ustąpienia Bao Daia

Według doniesień Agencji France Presse, przedstawiciele ugrupowań południowo-wietnamskich popierających Ngo Dinh Diema uchwalili 5 bm. na kongresie w Sajgonie rezolucję domagającą się ustąpienia cesarza Bao Daia. Podczas kongresu wygłoszono przemówienia, w których wyzywano Diema do utworzenia nowego tymczasowego rządu.

Ngo Dinh Diem ogłosił proklamację o wyjęciu spod prawa Le Van Viena, dowódcę wojsk sekty Binh Xuyen. Do wodzów armii postuluje Diemowi twierdzi, że wszelkie zorganizowane opór wojsk tej sekty został już złamany.

W tej sprawie episkopat polski — zgodnie z postanowieniem kościoła uważa za swój obowiązek jeszcze raz stwierdzić, że broń masowej zagłady winna być bezwzględnie zakazana przez prawo międzynarodowe, a wszelkie sprawy między narodami winny być rozwiązywane na drodze wzajemnego porozumienia w duchu sprawiedliwości”.

„Nie możemy też pozostać obojętni wobec niebezpieczeństwa, jakie niesie dla naszej ojczyzny i pokoju podniecanie tendencji tych Niemców, którzy są rewizjonistycznie nastawieni do Polski.

W tej sprawie episkopat polski — zgodnie z postanowieniem kościoła uważa za swój obowiązek jeszcze raz stwierdzić, że broń masowej zagłady winna być bezwzględnie zakazana przez prawo międzynarodowe, a wszelkie sprawy między narodami winny być rozwiązywane na drodze wzajemnego porozumienia w duchu sprawiedliwości”.

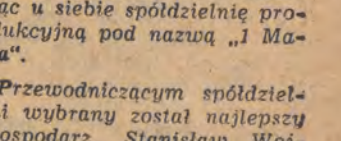
Trzej wysocy komisarze za-komunikowali, równocześnie, że Niemcy zachodnie otrzymują „suwerenność”. W związku z tym nie będą oni używać tytułu „wysokiego komisarza”, lecz ambasadorów.

Powyższa deklaracja, wydana w związku z ostateczną ratyfikacją układów paryskich, która nastąpiła 5 maja br., w istocie rzeczy nie kładzie kresu stanowi okupacji, w jakim znajdują się Niemcy zachodnie. Wojska okupacyjne trzech mocarstw zachodnich mają pozostać przez lat pięćdziesiąt, o zagadnieniu zjednoczenia Niemiec decyduwać będą mocarstwa zachodnie, a nie ludność Niemiec zachodnich, mocarstwa zachodnie zachowały prawo ingerowania do spraw wewnętrznych Niemiec zachodnich i do decydowania o polityce zagra-

starannie. Nie dotyczy to niestety warsztatów TOR, które przeprowadzili remonty niedale.

W stosunku do roku ubiegłego areal spółdzielczych ziem, uprawianych maszynami POM był mniejszy. Trzeba przyznać, że nie zawsze zła pogoda może stanowić tu usprawiedliwienie. Świadczy o tym najlepszy wynik różnych ośrodków. Często różnice te są dość znaczne i dają wiele do myślenia. Niestety na razie nie możemy podać konkretnych danych, gdyż prace w polu są w pełnym toku.

Lecznictwo sanatoryjne w Bułgarii



NA ZDJĘCIU: sanatorium pracowników transportu w uzdrowisku Chisaria.

Imienia 1 Maja

Stanisław Wojciechowski, producent gospodarczy i robotnik kolejowy, aktywista Stanisław Darmaszek spotkali się przeważnie wieczorem, po pracy. Rozmowa zaczęła się zazwyczaj o różnych wydarzeniach dnia, a w końcu schodziła na jeden temat — jak to będzie wyglądało życie, gdy we wsł powstanie spółdzielnia produkcyjna.

Darmaszek, który był w niedawnej przeszłości producentem w powiecie, opowiadał, jak tam żyją chłopcy. Wojciechowski pytał się o wszystko. Interesowały go normy wzorcowe, układy, jakie powinni mieć do spółdzielni gospodarce, ciekawiło go, jak się oblicza dniówki.

Gdy pewnego wieczoru, po ożywionej rozmowie, Darmaszek zapytał: — No, a wy Wojciechowski nie podpisaliście statutu spółdzielni? — spotkał się z kategoryczną odmową.

— Nie, ja jeszcze poczekam. Dostanę gdzieś sobie sprawę, że w spółdzielni będę miał lepszą pracę i lepsze życie, ale... nie podoba mi się to, że po statucie podpisali się tacy, którzy nie myślili o tym, o spółdzielni. Jaka korzyść będzie z Zofii Pawlakówny, która ma

zamiar opuścić wieś, albo z Lewandowskiego, który podpisał statut bez zgody matki, na którą figuruje ziemia.

Dopiero gdy statut podpisał producent rolnik — członek partii, Antoni Janik — Wojciechowski zdecydowanie poprosił o statut, który jeszcze raz gruntownie przeczytał i złożył na nim czytelny podpis.

Od tego czasu Wojciechowski stał się prawdziwym autorytetem w powiecie, opowiadał, jak tam żyją chłopcy. Wojciechowski pytał się o wszystko. Interesowały go normy wzorcowe, układy, jakie powinni mieć do spółdzielni gospodarce, ciekawiło go, jak się oblicza dniówki.

Gdy pewnego wieczoru, po ożywionej rozmowie, Darmaszek zapytał: — No, a wy Wojciechowski nie podpisaliście statutu spółdzielni? — spotkał się z kategoryczną odmową.

— Nie, ja jeszcze poczekam. Dostanę gdzieś sobie sprawę, że w spółdzielni będę miał lepszą pracę i lepsze życie, ale... nie podoba mi się to, że po statucie podpisali się tacy, którzy nie myślili o tym, o spółdzielni. Jaka korzyść będzie z Zofii Pawlakówny, która ma

z Rado Gromadzkiej Oporów w okresie niecałego tygodnia komitet założycielski powiększył się do 12 członków.

Na krótkich Kurów stół dom Feliksa Guzikowej. Wieczorem, w przeddzień święta klasy robotniczej, gdy Wojciechowski uszedł do izby Guzikowej, zastał tam już Pawlakową z córką i synem, wdowę Wasileuską oraz Zelińskiego. Po paru minutach przyszedł pozostał członkiem komitetu założycielskiego.

Jeszcze przed zebraniem wdowa Maria Skonieczna poprosiła o statut. Ręce chłopki nie przychyliły do trzymania pióra z trudem kreśliły nazwisko pod spółdzielczym statusem. Wolno, z pomocą, litera po literze złożyła Skonieczna swój podpis.

Ostatnie dni bojów

6 maja 1945 r.

W pierwszych dniach maja 1945 r. poszczególne oddziały II Armii Wojska Polskiego wykonywały lokalne działania zaczepne, mające na celu polepszenie położenia, przez co uzyskano dogodniejsze postawy wyjściowe do mającego nastąpić natarcia. W wyniku tych działań 7 i 10 dywizje piechoty zlikwidowały wyrzuczenie w linię frontu hitlerowskiego na południe od Klitten. Jednocześnie 9 dywizja piechoty zlikwidowała oddziały radzieckie na prawym skrzydle armii, wchodząc do jej pierwszego rzutu.

W związku z tym, że II Armia Wojska Polskiego miała wziąć udział w wyzwoleniu bratniej Czechosłowacji, aparat polityczny rozwinął szeroką pracę uświadamiającą, pokazując żołnierzom doniosłość ich misji wyzwoleniczej, ich pomocy dla bratnich narodów Czechosłowacji.

Zwiększenie uprawy kukurydzy — doniosłym zadaniem rolnictwa

Wywiad z min. Rolnictwa tow. Pszczółkowskim

W związku z tym, że w całym kraju rolnicy przystępują do siewu kukurydzy — rośliny, mającej ogromne znaczenie dla rolnictwa — redaktor Polskiej Agencji Prasowej przeprowadził z min. Rolnictwa Edmundem Pszczółkowskim rozmowę na ten bardzo aktualny i ważny temat.

Nasza odpowiedź

na wskrzeszenie Wehrmachtu

Za kilka dni rozpocznie się w Warszawie konferencja ośmiu państw — uczestników konferencji moskiewskiej, poświęcona rozpatrzeniu zagadnień, wpływających z uchwał przyjętych w Moskwie w grudniu ub. roku. Jak należy rozumieć tę konferencję? Jaki jest jej cel? Oto pytania, które cisną się na usta wielu naszym czytelnikom, pytani, kierowane do naszej redakcji bezpośrednio lub też rzucone na zebraniach partyjnych. Postaramy się na nie odpowiedzieć.

W polityce międzynarodowej istnieją dwa wyraźne kierunki. Jeden — imperialistyczny, wyrażany jest przez politykę Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Dążeniem tej polityki jest zawiązanie światem, przywrócenie ustroju kapitalistycznego w krajach obozu socjalizmu. Dla osiągnięcia tego celu imperialiści natychmiast po wojnie rozpoczęli przygotowania do nowej roli, zabiegając gorliwie o odbudowę hitlerowskiego Wehrmachtu.

Drugi kierunek — socjalistyczny, wyrażany przede wszystkim przez politykę Związku Radzieckiego. Polityka ta, oparta na leninowskich zasadach o możliwościach współpracy i współpracy państw o różnych systemach politycznych i społecznych, oparta na poszanowaniu niepodległości i suwerenności narodowej wszystkich narodów, niezależnie od ich wielkości, dąży do utrwalenia pokoju i do rozstrzygnięcia wszystkich sporów na drodze rokowań. Wyrazem tej polityki były układy poczdamskie i walka o autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Politycy z Waszyngtonu i Londynu mają na swoim koncie długi i haniebny rejestr aktów, wymierzonych przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów. Znajdujemy w tym rejestrze tak wrogie pokojowi akty, jak sabotowanie uchwał poczdamskich, atlantycki pakt agresji, rozpętanie wyścigu zbrojeń, agresje w Korei i Wietnamie i wreszcie wskrzeszenie odetwornego hitlerowskiego Wehrmachtu. Wszystko to w dźwięcznej nomenklaturze imperialistycznej nazywa się polityką „z pozycji siły”.

Oboz pokoju, któremu przewodził niezwyciężony Związek Radziecki, niejednokrotnie zwracał uwagę na niebezpieczeństwo zagrażające narodom ze strony polityków imperialistycznych. Niejednokrotnie wskazywał, że amerykańska polityka zagraża bezpieczeństwu narodów, że narodziła się przed wszystkim sąsiedzi Niemiec — nie pogodzi się nigdy z tą polityką i uczynia wszystko, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo. Z całym naciskiem podkreślała to konferencja moskiewska zapowiadając, że ratyfikacja układów paryskich, wskrzeszających hitlerowski Wehrmacht, nie zostanie narodzić milicję pokojową nieprzygotowaną.

Z chwilą gdy ostrzeżenia nie dały wyników, gdy stoimy w obliczu wymiany dokumentów ratyfikujących układy paryskie, gdy Niemcy Adenauera i Kesslinga mają być przyjęte do atlantyckiej organizacji agresji, gdy już rząd bółski wyznacza by-

łych generałów hitlerowskich do sztabu przyszłej armii europejskiej, a zbrojownie Kruppa produkują broń dla tej armii, z tą chwilą musiał być dokonany następny krok. W tym właśnie celu zbiera się w Warszawie, w dniu 11 maja, druga konferencja, która rozpatrzy zagadnienia, wypływające z ratyfikacji układów paryskich oraz z uchwał konferencji moskiewskiej.

Konferencja warszawska, na której, jak stwierdza komunikat, rozpatrzone będą sprawy współpracy i wzajemnej pomocy między ośmiu państwami oraz sprawy organizacji zjednoczonego dowództwa państw — uczestników układu, ma więc na celu konsolidację sił pokoju w Europie. Ma ona na celu zapewnienie bezpieczeństwa krajom europejskim i wzmocnienie pozycji obozu pokoju w walce o sparaliżowanie sił agresji.

Tak właśnie rozumie się sens konferencji warszawskiej na całym świecie. Nawet w burzliwej prasie zachodniej tak, a nie inaczej, rozumie się cel konferencji warszawskiej. Tak np. angielski dziennik „News Chronicle”, pisząc o paryskiej sesji rady atlantyckiej, na której Niemiec Republika Federalna zostanie oficjalnie włączona do zachodniego obozu, podkreśla: „Sesja paryska zakończy się w środę 11 maja. W tym samym dniu przedstawiciele ZSRR i wszystkich jego europejskich sojuszników spotkają się w stolicy Polski, aby wprowadzić w życie ostrzeżenie sformułowane na konferencji moskiewskiej”.

Paryski dziennik „Mond” nie entuzjastycznie się oczywiście stwierdza, że utworzenie jednolitego dowództwa przez kraje obozu socjalizmu ma na celu wzmocnienie ich zdolności obronnych.

Niewątpliwie doniosłość konferencji warszawskiej polega na tym, że stanowi ona będzie jak gdyby chłodzący kompres na rozpalone głowy wrogów pokoju, aby zrozumieć, że nie dopuścimy do tego, by nas zaskoczyli. Jeszcze raz się przekonają, że nie rzucimy słów na wiatr.

Dla setek milionów ludzi na całym świecie, a przede wszystkim dla narodów europejskich, wśród nich dla narodu niemieckiego, konferencja warszawska będzie dowodem, że oparciem w ich walce przeciw imperialistycznym planom rozpętania wojny, o utrwalenie pokoju, o wprowadzenie zasad zbiorowego bezpieczeństwa, nie jest niezdolna potęga krajów obozu socjalizmu. Udział w konferencji przedstawicieli Chin Ludowych, jako obserwatorów, wskazuje, że na czele walki o pokój kroczą kraje liczące 900 milionów obywateli, kraje, których rządy wyrażają dążenia wszystkich obywateli. Wyrażają dążenia wszystkich narodów.

Narody wiedzą, że gdyby nie potęga obozu socjalizmu już dawno odłoby się imperialistom rozpętać nową pożywą wojnę. I wiedzą, że właśnie nasza polityka zbliżania i współpracy międzynarodowej, polityka, której kolejnym ogniwem będzie konferencja warszawska, plany imperialistyczne zwycięsko krzyżuje.

KAZIMIERZ GOLDE

Potworna zbrodnia w powiecie Pułtusk

WARSZAWA, 5. 5.

W dniu 29 kwietnia br. w miejscowości Grochy Stare, pow. Pułtusk, dokonany został mord na rodzinie młodego chłopca, mieszkańca tej wsi. Zamordowani zostali: Stanisław Dziewanowski — lat 58, Stanisław Dziewanowski — lat 57 i córka ich Zofia — lat 22. Po dokonaniu morderstwa sprawca podpalił dom. W pomieszczeniach poniosło również śmierć 2-letnie dziecko, które w tym czasie spało.

Tajna narada oficerów wywiadu krajów SEATO w Bangkoku

PEKIN, 5. 5.

W Bangkoku odbyła się tajna narada oficerów wywiadu krajów — uczestników bloku wojskowego Azji południowo-wschodniej (SEATO). Jak podaje Agencja Nowych Chin, celem narady było opracowanie planu wzmożenia walki przeciwko działalności dywersyjnej. Pod tym pojęciem należy rozumieć walkę przeciwko ruchowi narodowo-wyzwolenicznemu ludności krajów azjatyckich, walczącej o niezawisłość, pokój i demokrację.

W naradzie wzięli udział przedstawiciele USA, Anglii, Francji, Australii, Pakistanu i Filipin.



Rys. Karol Baranicki

Mydło i NATO

Głównodowodzący sił zbrojnych paktu atlantyckiego, generał Gruenter, występując w komisji senackiej USA — wezwał firm zajmujące się reklamą, aby popularizowały NATO.

Przecież potrafiłoby tak świetnie reklamować mydło Palmolive, że chłoby się je zjeść. Dlaczego więc z równym powodzeniem nie można by popularizować paktu atlantyckiego — oświadczył Gruenter.

Bladoli mister Gruenter w USA senacie: — Pod niebo Palmolive mydło wchwalacie. A o NATO ni słowa! Czy to tak się godzi? Reklama NATO w prasie USA nie wychodzi! Więcej reklama, panowie, za sutą zapłatą! Może znajdzie się głupi co poleci NaTo!

CWIR.

WYŚCIG POKOJU

Ostatnie metry przed metą zadecydowały

Krivka (CSR) przed Wierszyninem (ZSRR)

Jako piąty minął celownik Chwiendacz

Wilczewski wycofał się z Wyścigu

Czwarty etap Wyścigu Pokoju na trasie Tabor — Karlove Vary długości 215 km zakończył się znów drużynowym i indywidualnym sukcesem Czechosłowaków. Etap wygrał Krivka — 6.22.18, wyprzedzając na finiszu Wierszynina (ZSRR) i Bułgara Georgiewa. Około półtorej minuty zajął trójką przysięgli na metę w sekundowych odstępach Schur i Chwiendacz, a po dalszych 90 sekundach siedemnastobobowa grupa w której byli dwaj Polacy, Grabowski i Królak. Grupę tę przyprowadził na metę Belg Verhelst przed swoim rodakiem van Looverenem i Czechem Veselým.

TRAGEDIA WILCZEWSKIEGO

Etap był długi i ciężki choć tym razem wzniesienia nie były tak strome jak na poprzednich. 20 km po starcie na pierwszych serpentynach zanieśli ucieczkę Bułgarzy Dimow i Kolew, a wkrótce doszła ich 3-osobowa „pogoń” w składzie: Królak, Grabowski i Christow.

Odłód polsko-bułgarska czołwka prowadzi Wyścig, a tymczasem w tyle prawdziwej tragedii przeżywa Wilczewski. Rana na nodze dokucza mu coraz bardziej i ból jest coraz silniejszy. Wreszcie po 25 km Wilczewski wycofał się z Wyścigu. Duża to strata dla naszego zespołu.

KROLAK WYGRYWA LOTNĄ FINISZ

Przed miejscowością Plsek (50 km) lotny finisz wygrywa Królak Czołową płątkę dochodzą Bułgarzy Verhelst i Boeckx. Siódemka ta ma około 2 min. przewagi nad drugą 40-osobową grupą, w której widzimy również białoczerwona koszulkę trzeciego Polaka, Chwiendacza. Klębiński i Łasak wzmocnienie czują się w górzystym terenie i jadą w tyle w następnej grupie.

NA TRASIE PRZEGRUPOWANIA

Na 60 km, z czołowej grupy rusza wreszcie pościg za uciekinierami. Biorą w nim udział reprezentanci NRD, Schur, Funda i Grupe, trzech Francuzów, Mercier, Gougat i Fanuel oraz Wierszynin i Oestergaard. W międzyczasie z czołowej odłody Dimow i Kolew oraz obaj Bułgarzy, Verhelst i Boeckx, wzięli na 80 km „pogoń” dochodzą czołwka, która stanowi teraz 11 kolarzy, a wśród nich obaj Polacy, Królak i Grabowski.

Na 100 km nowy pościg dochodzi prowadząca grupa. Są w nim Amell, Pedersen, Meneghini, Reinecke oraz trzech Czechosłowaków: Klich, Kubr i Krivka. W międzyczasie zostaje w tyle Oestergaard, a 17-osobowa grupa czołowa zdobywa około 3 min. przewagi nad następną, w której jedzie lider wyścigu Brittain, czujnie pilnowany przez wiceleadera Veselęgo.

OSTATNIA UCIECZKA

Brittain próbuje kilkakrotnie odwracać się do przodu, ale Veselý jest czujny i likwiduje te zamierzenia. Przed Pilzmem (130 km) druga grupa zwiększa tempo i rozpoczyna pościg, który uduje się i na 80

km przed metą wyścig prowadzi duża, zwarta grupa, w której są m. in. 3 Polacy, 4 Czechosłowacy, 3 reprezentanci NRD. Zawodnicy są wyraźnie zmęczeni i tempo nieco słabnie. Kiedy do mety jest 50 km, następuje nowa próba ucieczki. Trzech zawodników rusza ostro do przodu. Są to Wierszynin, Krivka i Georgiew. Do mety jest jeszcze daleko, czyżby nie przeceniali swych sił?

Trójka ta coraz mocniej naciśka pedały i zdobywa metr po metrze przewagę. Z tyłu trwa zacięty pościg, ale bez rezultatu. Tymczasem metę jest coraz bliżej. A kiedy rozpoczyna się drugi, 20-km zjazd serpentynami do doliny, w której leżą Karlove Vary, jest już niemal pewne, że ucieczka się uda.

CHWIENDACZ NAJLEPSZY Z POLAKÓW

W Karlovych Varach Krivka entuzjastycznie witany przez rodaków pierwszy przejeżdża białą linię mety, a tuż za nim Wierszynin i Georgiew. Tymczasem z goniącej grupy najszybszy na długim zjeździe są Schur i Chwiendacz. Obaj odrywają się od grupy i samotnie pedał do mety. Piąte miejsce Chwiendacza — to duży sukces tego utalentowanego kolarza! Wyprzedził on cenne sekundy przewagi, a że w następnej grupie są Królak i Grabowski, wiadomo już, że zespół nasz dobrze wypadł na tym ostatnim czechosłowackim etapie.

Barczy dobrze, lecz pechowo jechali tym razem Bułgarzy. Byli oni stale w czołówce, inicjowali ucieczki, pościgi, ale zabrakło im szczęścia w końcówce, bowiem Dimow i Kolew mieli defekt. I tym razem świetnie taktycznie jechali Czechosłowacy. Znowu rzucili w bój nowego zawodnika i znowu odniósł on etapowe zwycięstwo. Doskonała taktyka, poparta świetnym przygotowaniem i znajomością własnych tras, prowadzi kolarzy bratniej Czechosłowacji od zwycięstwa do zwycięstwa.

Dziś kolarze mają dzień przerwy, a jutro przekroczą granicę Czechosłowacji — NRD na piątym etapie Karlove Vary — Drezn (170 km).

Z notosu naszego sprawozdawcy

O kolarzu z bandażem na nodze

WSZYSTKO odbyło się zgodnie z programem. Jak Wam donosiłem w ostatniej relacji, po słonecznym etapie do Taboru, nazajutrz wyjechaliśmy w strugach deszczu, przenikliwym zimnie i silnym, przecinającym wietrze. Ten etap był najtrudniejszy z tych wszystkich, które mamy już za sobą. Gorszy od niego jest piąty: z Karlovych Varów do Drezn. Był tylko śniegi i mrozy nie wystąpiły, jak to już zdarzało się w poprzednich wyścigach.

Od witamin do litów bobkowych i kurzego zła włącznie. Te recepty nie były oczywiście do przyjęcia, ale przecież ogromnie wzruszające.

CO MOWI Wilczewski? — Wprost ze stadionu zawieszono mnie do kliniki chirurgicznej w Taborze, gdzie po znieczuleniu, założono mi opatrunkę. Dziura w nodze była dość głęboka. Gdy lekarz oglądał ranę, wydawało mi się, że wsadził w nią cały palec. Przed oczekiwaniem mnie staniem obudziłem się wcześniej, niż pozostali kolarze. To sprawiło mi ból nogi, lecz niecierpięnoś startu i decyzji lekarzy. Na szczęście zezwolono mi uścisnąć na rower. A więc jadę do Karlovych Varów. Niestety, już na pierwszych kilometrach ból nogi coraz bardziej dokuczał, szczególnie przy forsowaniu wzniesień. Czuję, że tym razem nie dam rady. Długo walczyłem jeszcze ze sobą, za nim powziąłem decyzję. Wreszcie... Ach, lepiej o tym szybko zapomnieć. Nie byłbym wprawdzie w dobrej formie, ale przecież przydałbym się drużynie.

Okazało się, że najgłośniejszą ścieżką jest lekarzy... Kiedy rozusza się wieść o krakwie i kontuzji Wilczewskiego, w roli niezawodnych medyków chciało wystąpić w Taborze kilkuset mieszkańców tego miasteczka. Wszyscy oni oferowali swą pomoc, zalecając — według ich mniemania — najskuteczniejsze pod słońcem środki.

W. K.

Na mecie IV etapu

1. Krivka (CSR) — 6.21.18	11. Królak (Polska) — 6.25.14
2. Wierszynin (ZSRR) — 6.21.48	od 12 do 20 miejsca:
3. Georgiew (Bułg.) — 6.22.19	Meneghini (Fran.) — 6.25.14
4. Schur (NRD) — 6.23.42	Kocew (Bułgaria) — 6.25.14
5. Chwiendacz (Polska) — 6.23.49	Booty (Anglia) — 6.25.14
6. Verhelst (Belgia) — 6.25.14	Meister II (NRD) — 6.25.14
7. Vesely (CSR) — 6.25.14	Christow (Bułg.) — 6.25.14
8. Van Looveren (Bel.) — 6.25.14	Oestergaard (Dania) — 6.25.14
9. Grabowski (Polska) — 6.25.14	Kubr (CSR) — 6.25.14
10. Brittain (Anglia) — 6.25.14	Zabel (NRD) — 6.25.14
11. Królak (Polska) — 6.25.14	Gougat (Francja) — 6.25.14

Wczoraj kolejność drużynowa była następująca:

1. Czechosłowacja — 19.12.46	10. Meister II (NRD) — 19.44.25
2. Bułgaria — 19.12.47	11. Chwiendacz (Polska) — 19.45.28
3. NRD — 19.14.10	12. Zabel (NRD) — 19.45.42
4. Polska — 19.14.17	13. Van Looveren (Belgia) — 19.48.45
5. Anglia — 19.19.03	14. Boeckx (Belgia) — 19.48.54
6. ZSRR — 19.19.23	15. Królak (Polska) — 19.49.22
7. Belgia — 19.23.43	16. Svab (CSR) — 19.49.36
8. Francja — 19.23.43	17. Christow (Bułgaria) — 19.52.06
9. Dania — 19.30.13	18. Pedersen (Dania) — 19.52.41
10. Rumunia — 19.45.08	19. Grabowski — 20.00.32
11. Polonia Franc. — 19.45.08	20. Klębiński — 20.34.35
12. Szwecja — 19.53.29	21. Łasak — 20.37.58
13. Finlandia — 20.11.53	
14. Austria — 20.48.04	
15. Norwegia — 20.43.22	
16. Egipt — 21.27.21	
17. Albania — 23.28.14	

Po 4 etapach

Klasyfikacja indywidualna

1. Brittain (Anglia) — 19.37.55	10. Meister II (NRD) — 19.44.25
2. Krivka (CSR) — 19.39.06	11. Chwiendacz (Polska) — 19.45.28
3. Vesely (CSR) — 19.39.27	12. Zabel (NRD) — 19.45.42
4. Schur (NRD) — 19.40.53	13. Van Looveren (Belgia) — 19.48.45
5. Wierszynin (ZSRR) — 19.41.56	14. Boeckx (Belgia) — 19.48.54
6. Verhelst (Belgia) — 19.42.05	15. Królak (Polska) — 19.49.22
7. Amell (Szwecja) — 19.42.43	16. Svab (CSR) — 19.49.36
8. Meneghini (Francja) — 19.42.56	17. Christow (Bułgaria) — 19.52.06
9. Czizikow (ZSRR) — 19.44.10	18. Pedersen (Dania) — 19.52.41
10. Meister II (NRD) — 19.44.25	19. Grabowski — 20.00.32
11. Chwiendacz (Polska) — 19.45.28	20. Klębiński — 20.34.35
12. Zabel (NRD) — 19.45.42	21. Łasak — 20.37.58
13. Van Looveren (Belgia) — 19.48.45	
14. Boeckx (Belgia) — 19.48.54	
15. Królak (Polska) — 19.49.22	
16. Svab (CSR) — 19.49.36	
17. Christow (Bułgaria) — 19.52.06	

Klasyfikacja drużynowa

1. CSR — 58.55.59	10. Szwecja — 60.29.32
2. NRD — 59.07.52	11. Rumunia — 60.34.33
3. Belgia — 59.16.45	12. Polonia Franc. — 60.40.08
4. ZSRR — 59.21.20	13. Finlandia — 61.25.57
5. Polska — 59.21.51	14. Austria — 64.32.14
6. Francja — 59.27.57	15. Norwegia — 66.39.43
7. Bułgaria — 59.41.31	16. Egipt — 69.44.00
8. Anglia — 60.02.13	
9. Dania — 60.29.32	

